

SAMORZĄD PRACOWNICZY - część II

Okres od ogłoszenia stanu wojennego jest dla samorządu pracowniczego okresem straconych nadziei, a może nawet jest pogrzebaniem idei budowy społeczeństwa samorządowego. Przepisy stanu wojennego otworzyły szerokie możliwości dla przeciwników idei samorządności i jak wskazują ostatnie wydarzenia możliwości te zostają coraz szerzej wykorzystane. Stan obecny samorządności pracowniczej przedstawia się następująco: Z dniem 13 grudnia została zawieszona wszelka działalność samorządowa, choć w tym przypadku trudno znaleźć racjonalne uzasadnienie dla tego przedsięwzięcia /samorządy nie prowadziły przecież działalności opozycyjnej, a ich zawieszenie przekreśliło możliwość wprowadzenia reformy gospodarczej której miały być niezbędnym elementem/. Najbardziej oburzające jest to, że nie zostały zawieszone organizacje polityczne, które ponoszą całkowitą odpowiedzialność za kryzys gospodarczy i społeczny.

Następstwem zawieszenia działalności samorządów było wyposażenie w praktycznie nieograniczone kompetencje "trójwładców" /komisarz - organizacja partyjna - dyrektor/. W ten sposób została nie tylko odbudowana sytuacja przedsierpniowa ale także uzbrojona ja w nowe kompetencje. Aby sprawę

**USTALENIA MKO NSZZ "SOLIDARNOSC"
ZABRZE**

W DNIACH 13 - 16 CZERWCA, W 6 MIESIĘCY OD WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO, WZYWAMY WSZYSTKICH CZŁONKÓW I ZWOLENNIKÓW ZWIĄZKU DO NASILENIA OPORU WOBEC OKUPACYJNYCH WŁADZ. SVOIMI DZIAŁANAMI MUSIMY PRZEKONAC OKUPANTA, ŻE NIGDY NIE ZDRADZIMY IDEI SIERPNIĄ 80.

AKCJE PROTESTACYJNE W TYCH DNIACH NA TERENIE ZAKŁADÓW PRACY POWINNY ZAPROPONOWAC KONSPIRACYJNE KOMORKI "SOLIDARNOSCI Z DANEGO ZAKŁADU.

WSZYSTKICH MIESZKANCÓW MIASTA WZYWAMY DO ZŁOŻENIA KWIATÓW I ZAPALENIA ZNICZY POD KRZYŻAMI MISYJNYMI PRZY ZABRZAŃSKICH KOŚCIOŁACH.

DO POWSZECHNEGO BOJKOTU REŻIMOWEJ PRASY.

DO WYJŚCIA W PORZE NAPAWANIA DTV NA SPACER

PREZYDIUM MKO

Zamknąć należy zauważyć, że "trójwładcy" zostali całkowicie podporządkowani władzom zwierzchnim szczebla centralnego /tak administracyjnym jak i politycznym i wojskowym/. Stworzono więc zarządzanie centralne jakiego nigdy dotąd nie było. Komisje socjalne i tzw. rady techniczno - ekonomiczne mają stworzyć pozory, że społeczeństwo może coś decydować. Ponieważ załogi pracownicze nie dały się nabrać na te pozory, a nasi władcy dbają nadzwyczajnie o stwarzanie pozorów uczyniono krok następny. Krok ten poparty uchwałą KC PZPR jest prosty - przywrócić działalność samorządów - niech społeczeństwo wie, że jesteśmy za demokracją, samorządnością i odnową. Czy tak jest naprawdę? Zapoznając się ze szczegółami tej uchwały możemy stwierdzić, że ten odwieszony samorząd ma istnieć, jednak nie może działać. Jego kompetencje

mają być ograniczone do opiniowania, natomiast władzę ma dalej sprawować "trójca". Odwieszenia samorządów ma więc służyć nie reformie a propagandzie. Musimy tutaj zadać sobie pytanie - co by się stało gdybyśmy zbojkotowali udział w takim samorządzie. Otóż napewno władze podejmą próbę utworzenia pseudosamorządów, jednak nie uzyskają one nigdy nawet minimalnego poparcia społecznego i nie będą mogły stworzyć nawet pozorów samorządności. Trzeba także zaznaczyć, że poprzez bojkot nie stwarzamy faktów dokonanych popierających poczynania władz zmierzających do zniszczenia idei samorząd-

-ności. Musimy ciągle pamiętać, że obecna sytuacja nie może trwać zbyt długo, że władza zmuszona będzie właśnie poprzez naszą zdecydowaną postawę, do ustępstw, że odwieszona zostanie działalność związków zawodowych, a wtedy będziemy mogli bez żadnych obciążeń upomnieć się o samorząd, o nowelizację ustawy zgodnie z uchwałą I-go Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność". Z praktyki dnia dzisiejszego wiemy, że tzw. "furtki" w ustawach o samorządzie załogi i o przedsiębiorstwie państwowym są bezwzględnie wykorzystywane. Wiemy, że dyrektorzy upoważnieni przez władze do reprezentowania załóg przedsiębiorstw, a całkowicie uzależnieni od tych władz podpisują i godzą się na każde decyzje tych władz w naszym imieniu. Jest to oburzające ale taka jest niestety rzeczywistość. Na szczęście wszystkie ich błędy idą na razie tylko na ich konto. Wiemy także, że tworzy się coraz to nowe zrzeszenia obligatoryjne, że wszystko zaczyna się od nowa. Wielu działaczy samorządowych, osób wielce niewygodnych dla nadgorliwych dyrektorów, zostało zwolnionych z pracy. Są to działania bezprawne, gdyż uchwalona ustawa obejmowała ich ochroną prawną. Musimy się o tych ludzi upomnieć. Musimy być czujni, gdyż wrogów demokracji i samorządności jest wielu i będą chcieli nieraz jeszcze wyprowadzić nas w pole. My zaś musimy im mówić: nie, tak jak w tej sytuacji, bo nie o taki samorząd walczyliśmy i walczyć będziemy.

WSCHODZĄCA GWIAZDA AWANGARDY

Awangarda każdego ruchu politycznego są ekstremiści, podnoszący swą nadgorliwością wypadkową dążeń grupy społecznej, którą reprezentują. Ekstremiści, wspierając się o nieco powolniejszą, bezwładną siłę współwyznawców, często sięgają po błyskotliwe laury supergwiazd. Wschodzącą właśnie nad zabrzańskim niebem gwiazdą jest I sekretarz POP Makoszowy Kopalni/ Mirosław Kazimierzczak, który w myśl zasad komunizmu walczy o pokój i równość nie używając broni innej niż argumentacja. Od pewnego czasu osobiście kieruje pracowników podległego mu zakładu pracy po odbiór "argumentów" do gliwickiego gmachu SB. Argumenty zdaniem pana sekretarza należy aplikować wszystkim ale po kolei. W tej chwili argumentowaniu podlegają ci, którzy noszą przy sobie detale elektroniczne.

Ekstremiści ostatniej fali złego ustroju! Nie igrzajcie z prądem! Wyrywanie oporników jest jednoznaczne z wpięciem sobie w klapę BEZPIE... cznika.

BANDYCI W MUNDURACH

W Brzozowicach - Kamieniu 12-go maja miało miejsce następujące zdarzenie. 22-letni chłopak, czekający na przystanku na autobus lekko się zatoczył, co mogło wskazywać na stan nietrzeźwości. Został za to pobity pałkami po głowie przez dwóch milicjantów. Nieprzytomnego, w ciężkim stanie przewieziono do szpitala w Piekarach Śląskich. Po kilku nastu dniach, nie odzyskawszy przytomności, chłopak zmarł.

GRYPS Z UL. JANIKA

18 maja wywieziono z więzienia 50 osób. Do Łupkowa zabrano m.in. dwóch v-przew. ZR Sl.-Dabr: A. Gorczyce i H. Strzodkę, W. Figla - KWK Sosnowiec, doc. K. Gąsiorowskiego, red. J. Cieślackiego z "Wolnego Związkowca". W Uhercach znaleźli się m.in. członek KK R. Błaszczak, W. Nawara, mec. T. Kicki, v-przew. ZR - S. Bury. W Zabrze pozostają nadal L. Waliszewski, R. Nikodem i przewieziony z kliniki MSW A. Rozpłochowski.

SPROSTOWANIE

Lokalna prasa, radio i telewizja woj. katowickiego trąbiła, że po 13 maja internowano dokładnie 43 osoby. W rzeczywistości tylko do więzienia w Zabrze przybyło blisko 150 osób i nie ma dnia aby nie internowano dalszych kilku osób. Kim są Ci, których przekłeta junta tak się boi: są naukowcami jak np. Pan Prof. Pawlikowski i jego asystenci dr S. Bugajski i dr M. Drzazga - z Instytutu Fizyki US, są robotnicy, których partia wskazała jako organizatorów strajku 13 maja, są delegacje, które wiozły wieńce na Kopalnię "Wujek" i zostały stamtąd zgarnięte, są ludzie, którzy nosili oporniki. A już w głowie się nie może pomieścić, że jest także dwóch uczniów szkół średnich, którzy poszli ze swoimi klasami na węgry, a następnego dnia zostali internowani.

O PANIE BOŻE OJCZE NASZ

W OPIECIE SWEJ NAS MIEJ

INTERNOWANYCH SERCA ZNASZ

NAM ZAWSZE POMOC CHCIEJ

WSZAK CIEBIE I OJCZYZNĘ MIŁUJĄC

CHCEMY ŻYC

OJCZYZNĘ PRAWOM WIERNY ZAWSZE BYĆ

PRZECZYTAJ, NIE NIEZCZĄ PODAJ DALEJ !